

→ będzie bezgranicznie ufał wszystkim osobom z nowego środowiska. One stają się dla niego nieomylnie! Zaufanie może sięgać granic absurdu i stać się zniewoleniem. Członek sekty, szczególnie neofita, jest gotów sprzedać swoje mieszkanie, by pieniądze z transakcji wspinałomyślnie przekazać do skarboxy sekty czy też do kasy jej kierownictwa.

Osoba wstępująca do sekty wcale nie jest dla niej najważniejsza. Jest ważna wyłącznie jako jeden z trybów maszynierii służącej pysze i samouwielbieniu sekty.

Istotą manipulacji stosowanej przez sekty jest stwarzanie pozorów. Wszystkie odpowiedzi sekt na pytania egzystencjalne (o sens życia, cierpienia, śmierci) są odpowiedziami pozorowanymi. Nie dotyczą one istoty rzeczy, lecz są rodzajem kłamstwa. Osoba wstępująca do sekty wcale nie jest dla niej najważniejsza. Jest ważna wyłącznie jako jeden z trybów większego mechanizmu, maszynierii służącej pysze i samouwielbieniu sekty. Nie liczą się wolna wola tej osoby i jej wolność religijna. Wszelkie próby podejmowania dyskusji, szczególnie na

tematy doktrynalne, są bezwzględnie torpedowane. Przynależący do sekty nie ma prawa nie tylko pytać, ale też wątpić w bezwzględną nieomylność sekty w sprawach wiary i moralności.

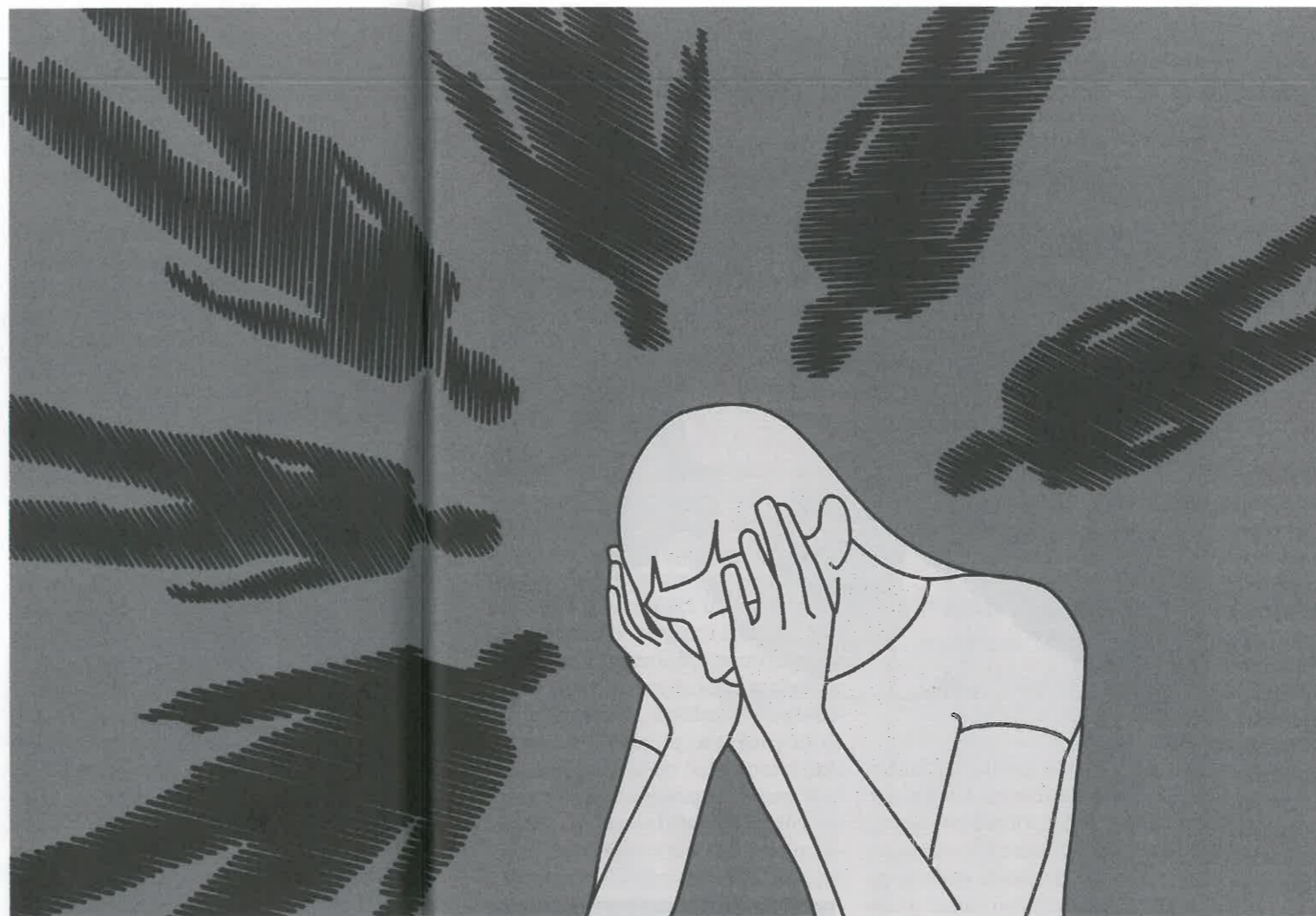
Sekty traktują część jako całość. To bardzo poważny błąd logiczny. Wyjęty z Biblii fragment tekstu bywa interpretowany jako cała Biblia. Nieważna jest weryfikacja danych zawartych w Biblii przez nauki biblijne, archeologię biblijną czy inne nauki.

Sekty stosują różne formy psychomanipulacji. Charakteryzują się rozbieżnością celów deklarowanych i realizowanych. Wkraczają we wszelkie dziedziny życia osób do nich przynależących, nade wszystko tych, którzy ulegają ich zwodniczym działaniom. Naruszają fundamentalne prawa człowieka i niszczą relacje społeczne. Wpływają destrukcyjnie na konkretną osobę, jej rodzinę przez stosowanie różnych technik wpływu społecznego. Powodują uzależnienie od przywódców grup. Wprowadzają w świat ułudę oraz fikcji.

Czy sekty mogą być w Kościele?

Dochodzimy wreszcie do pytania na pozór absurdalnego, jednak nawet w Kościele zdarzają się przypadki mentalności sekciarskiej u niektórych wiernych. Nie dostrzegają oni „całości”. Przynależąc do Kościoła (i chcąc w nim trwać), odrzucają część czy nawet znaczną część doktryny. W ten sposób kreują bardzo niebezpieczną, bo niewidzialną, „sektę” bez jakichkolwiek ram organizacyjnych czy innych znamion instytucjonalnych.

Centra niosące pomoc osobom uwikłanym w sekty rejestrują w ostatnich latach coraz częściej przypadki zniewolenia duchowego osób związanych z różnymi ruchami w Kościele, wspólnotami, bractwami, „rodzinami”, „drogami” itd. Fakt ten nie oznacza, że ruchy te, założone przez ludzi prawych i kochających Kościół, są matczynkami postaw sekciarskich. Żadną miarą! Zdarza się jednak, że osoby cieszące się autorytetem zaczynają uzurpować sobie nadprzyrodzone zdolności. Twierdzą, że przez nie przemawia Bóg – nie symbolicznie,



ale bezpośrednio, literalnie. Z tej racji domagają się absolutnej subordynacji. Uważają, że są wybrańcami Boga i realizują Jego nieomylną wolę. Są w Kościele, ale w gruncie rzeczy już poza nim, odrzuciły bowiem autorytet jego pasterzy czy też dały nieortodoksyjną wykładnię prawd wiary oraz zasad moralności.

Obecność „sekt” w Kościele jest wyrazem bardzo poważnego kryzysu tożsamości katolików, również kryzysu władzy i autorytetu.

Sekty wyzwaniem duszpasterskim dla Kościoła

Nie można się zatrzymywać na zagrożeniach wynikających z przynależności do sekt. Nie powinno się wpadać w rozpacz czy pogrążyć w bezradności. Na pewno konieczne są modlitwa oraz post podejmowany w intencji tej

osoby z rodziny, która – być może z naszej winy – znalazła się w orbicie oddziaływania takiej czy innej sekty. Każde negatywne zjawisko, które dzieje się w świecie i Kościele, jest wielkim wyzwaniem dla tego ostatniego, domagającym się nie tylko refleksji, ale i konkretnych działań duszpasterskich.

Na pewno cenna będzie lektura watykańskiego dokumentu pt. *Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie. Raport bieżący wydany przez Stolicę Apostolską na podstawie ok. 75 wypowiedzi i dokumentacji otrzymanych do 30 października 1985 r. od 75 regionalnych i krajowych Konferencji Episkopatów*. Tekst raportu został opublikowany w języku polskim w miesięczniku *L'Osservatore Romano* nr 5/1986. Dostępny jest też w licznych dziełach drukowanych oraz w internecie. W dokumencie tym podano

W Polsce jest zarejestrowanych

173

kościółów i związków wyznaniowych.

definicję sekt i omówiono przyczyny ich rozprzestrzeniania się. Skupiono się na nich jako wyzwaniu duszpasterskim i przedstawiono sposoby podejścia do tegoż wyzwania. Wymieniono także zagadnienia do dalszych studiów i badań.

W tekście dokumentu nie podano żadnej nazwy sekty, co w odniesieniu do niniejszego artykułu jest bardzo ważne. Jest to chyba najbardziej przejrzysty, rzeczowy, syntetyczny tekst, który należałoby przestudiować, by zdobyć podstawową wiedzę o sektach. **■**

PROF. EUGENIUSZ SAKOWICZ
kierownik Katedry Religioologii i Ekumenizmu w Instytucie Nauk Teologicznych na Wydziale Teologicznym UKSW oraz członek Komitetu Nauk Teologicznych PAN.

Warto wiedzieć

Za sekty (grupy destrukcyjne) należy uznać grupy, które:

- Mają charakter totalny. Liderzy grupy przypisują sobie absolutny autorytet i prawo ingerowania we wszystkie dziedziny życia swoich członków, nawet te najbardziej intymne.
- Pozyskują nowych członków, uciekając się do najróżniejszych podstępów i kłamstw, zatajając istotne informacje o działaniu grupy, jej celach i doktrynie.
- Uzależniają uczestników psychicznie i ekonomicznie za pomocą psychomanipulacji – wywierają niekorzystny wpływ na rozwój psychiczny adepta i jego relacje społeczne (np.: zerwanie więzi z najbliższymi, porzucenie pracy lub studiów).
- Mają charakter kultowy w szerokim rozumieniu, niekoniecznie religijnym. Może to być kult osoby, energii, zdrowia, pieniędzy, sukcesu itp.
- Wytwarzają ostry podział rzeczywistości na to, co „dobre”, tzn. związane z grupą, i „zagrażające”, odnoszące się do świata zewnętrznego (biało-czarna wizja rzeczywistości).
- Wpajają swoim członkom przekonanie o elitarności ruchu i niechęć do dialogu światopoglądowego.

Źródło: policja.pl